

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Nalepa

Protokolant: st. sekr.sądowy Witold Wojtak

przy udziale Prokuratora: Tomasza Retyka

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 roku, 1 lutego 2018 roku sprawy

S. K. (1) s. W. i J. z domu K. ur. (...) w B.

oskarżonego o to, że:

w dniu 8 maja 2017 roku na drodze krajowej nr (...) w miejscowości K., gm. W., pow. (...), woj. (...) przewoził w samochodzie marki M. (...) o nr rej. (...) wyroby akcyzowe w postaci 51.800 paczek papierosów marki (...) bez polskich znaków akcyzy wbrew obowiązкови wynikającemu z art. 114 ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym (tj. Dz.U. z 2017 r., nr 43), przez co naraził na uszczuplenie podatek akcyzowy w łącznej wysokości 877.908,00 zł, tj. wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63§1 kks

### ***tj. o przestępstwo skarbowe określone w art. 65§1 kks***

orzeka

1. oskarżonego S. K. (1) uznaje za winnego tego, że 8 maja 2017 r. w Ł. przyjął papierosy w ilości 51.800 paczek o wartości 704.345 złotych pochodzące z czynu zabronionego opisanego z art. 12 a ust 2 ustawy o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (t.j. Dz. U. z 2017 r. poz. 206) i za tak opisany czyn wyczerpujący dyspozycję art. 291 § 1 kk w zw z art. 294 § 1 kk na podstawie art. 294 § 1 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności ;
2. na podstawie art. 44 § 1 kk orzeka przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych opisanych pod pozycją 1 w wykazie dowodów rzeczowych nr I/329/17/P na k. 55 akt sprawy;
3. na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od 8 maja 2017 r. godzina 18:00 do 9 maja 2017 r. godzina 14:45 przyjmując, że jest równy 1 (jednemu) dniowi kary pozbawienia wolności;
4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 284,05 (dwustu osiemdziesięciu czterech złotych, pięciu groszy) tytułem zwrotu wydatków oraz wymierza mu opłatę w kwocie 300 (trzystu) złotych.

## UZASADNIENIE

W dniu 8 maja 2017 r. około 17:50 w miejscowości K. funkcjonariusze KMP w P. K. K. i J. S. zatrzymali do kontroli pojazd marki M. o nr rej (...) typu furgon. Kierującym okazał się oskarżony S. K. (1). W przestrzeni ładunkowej busa znajdowały się kartony z napisem (...). Funkcjonariusze pytali oskarżonego o list przewozowy i co przewozi. Oskarżony

nie posiadał dokumentacji dotyczącej przewożonego towaru, nie chciał powiedzieć co przewozi. Funkcjonariusze otworzyli kartony ujawniając w nich 51.800 paczek papierosów bez znaków akcyzy marki (...) o wartości 704345 złotych. Papierosy ułożone w kartonach były zapakowane po 20 paczek w folii. W związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa oskarżony został zatrzymany.

(wyjaśnienia oskarżonego S. K. (1) – k. 28, 91v, protokół zatrzymania – k. , protokół przeszukania – k. 3-7, wyliczenie wartości wyrobów tytoniowych – k. 11)

W międzyczasie na zlecenie KMP w/m 9 maja 2017 r. dokonano przeszukania pomieszczeń gospodarczych w miejscu zamieszkania oskarżonego w M. 637 w obecności matki oskarżonego J. K. (1), ujawniając alkohol bez polskich znaków akcyzy – 10 butelek ((...)), oraz 43 etykiety na butelki z alkoholem – rum i spirytus. Pomieszczenia te użytkował - według oświadczenia J. K. – oskarżony.

(protokół przeszukania – k. 33-36)

Oskarżony S. K. (1) ukończył 42 lata. Z zawodu technik –mechanik. Kawaler. Na utrzymaniu ma córkę w wieku 15 lat. Uzyskuje dochód w kwocie 1000-1200 złotych. Wielokrotnie karany za czyny z art. 145 § 1 dkk, art. 244 kk, art. 165 pkt 1 kk w zw z art. 65 kk, 189 § 2 kk i art. 157 § 2 kk, art. 62 ust 1 uopn, art. 65 § 1 kks.

(dane o karalności – k. 42-43)

Podczas pierwszego przesłuchania w dochodzeniu oskarżony nie przyznał się do winy. Odmówił złożenia wyjaśnień (k. 20).

W kolejnym przesłuchaniu oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wniósł o wymierzenie mu kary i środka karnego uzgodnionych z prokuratorem (k. 27-28).

Na rozprawie 31 sierpnia 2017 r. oskarżony oświadczył, że „potwierdza to, co powiedział prokuratorowi”. Oświadczył, że w busie było 51800 paczek, to były papierosy bez polskich znaków akcyzy. Wyjaśnił jednocześnie, że nie widział, że przewozi papierosy. Dostał busa i polecenie przewozu towaru, ale nie widział, że przewozi papierosy. Kurs wykonał, bo potrzebował pieniędzy (k. 91v).

Na rozprawie 1 lutego 2018 r. oskarżony przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oświadczył, że nie wiedział, że wiezie papierosy. Przed zdarzeniem nieustalona osoba zleciła mu przewiezienie części od pralek z Ł.. Wynajął busa z wypożyczalni i pojechał do K.. Tam przypadkowo spotkał kolegę o imieniu D., który poprosił go o podwiezienie do Ł., na co przystał. Dojechali busem do (...) po prawej stronie przed szpitalem w Ł.. Tam nieustalona osoba zabrała busa i odstawiła go z powrotem załadowanego. Nie otrzymał żadnych dokumentów dotyczących przewozu. Wszystko było ustalane telefonicznie. Nie zachowały mu się w pamięci telefonu numery do osoby zlecającej przewóz. Potem wracał do B., D. został w restauracji. D. mówił, że nie wie co wiezie. W okolicach P. zatrzymała go Policja. Wcześniej był karany za przewóz papierosów bez akcyzy, ale to były papierosy (...). Te które teraz przewoził były zapakowane w kartony o wysokości 50 cm. Przyznał się przed prokuratorem, bo wiedział, że nikt mu nie uwierzy.

Wyjaśnienia oskarżonego są zgodne z prawdą tylko w zakresie w jakim pokrywają się z innymi dowodami. Oskarżony mówił prawdę, kiedy przyznał, że jechał busem z Ł. w kierunku K. i został zatrzymany przez Policję, gdyż w tym zakresie potwierdza to protokół zatrzymania oskarżonego i notatka policyjna. Należy też uwierzyć oskarżonemu w jego oświadczenia złożone przed prokuratorem w których przyznał się do tego, że przewoził nielegalny towar w postaci papierosów bez polskich znaków akcyzy, które oskarżony częściowo potwierdził przed sądem (k. 27-28), gdyż te wyjaśnienia nawiązują do protokołu przeszukania pojazdu, którym podróżował dokumentującym rodzaj, ilość ładunku i sposób jego opakowania. Podkreślić należy, iż oskarżony był wcześniej kilkakrotnie karany za paserstwo akcyzowe z art. 65 § 1 kks (jak sam oświadczył chodziło o paserstwo właśnie papierosów z U.), wiedział więc na czym ten czyn polega, jakie są jego znamiona podmiotowe i przedmiotowe, a świadomość jego była większa niż przeciętnego obywatela z racji przestępczych doświadczeń. Znając treść zarzutu i dysponując wiedzą - nie tylko kodeksową -

o znamionach czynu, o którego popełnienie oskarżał go organ prokuratorski, S. K. do protokołu pod którym się podpisał, oświadczył, że przyznaje się do niego bez jakichkolwiek zastrzeżeń. Mało tego wniósł nawet o wymierzenie mu za to kary. Przyznanie to nie budzi wątpliwości sądu, albowiem w świetle akt sprawy, nie było podstaw, aby oskarżony, będący osobą dorosłą, zdrową psychicznie i w pełni poradną, przyjmował na siebie odpowiedzialność za przestępstwo, którego nie popełnił, bądź które popełnił, ale nieświadomie. Oskarżony, jak wynika z protokołów był pouczony o prawie do milczenia z którego jednak nie skorzystał, mógł również swoją wypowiedź kształtować w sposób jak najbardziej swobodny, o czym świadczy chociażby to, że w pierwszych wyjaśnieniach nie przyznał się do winy, co zaprotokołowano. W takich okolicznościach złożył określonej treści wyjaśnienia potwierdzając swoje sprawstwo.

Nielogiczne są twierdzenia oskarżonego, który tłumaczył, na rozprawie „że przyznał się a w zasadzie musiał się przyznać, bo „i tak nikt by mu nie uwierzył, gdyby się nie przyznał”. Stwierdzenie to zawiera sugestie, że wbrew materiałowi dowodowemu organa ścigania z góry zakładały jego winę. S. K. nie mógł tak myśleć od początku, skoro w swoich pierwszych wyjaśnieniach powiedział, że do sprawstwa się nie przyznaje (k. 20).

Nie można było pozytywnie ocenić wyjaśnień oskarżonego w których nie przyznawał się do zarzucanego mu czynu, ponieważ były niekonsekwentne, nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym. Otóż po pierwsze oskarżony, jak wcześniej wskazano, kilkakrotnie przyznawał się do winy. Zmieniając swoje relacje nie potrafił logicznie wytłumaczyć tej wolty. I tak na pierwszej rozprawie w pierwszej części wypowiedzi przyznał się do sprawstwa i podtrzymał wyjaśnienia złożone prokuratorowi, aby następnie wskazać, że nie wiedział w ogóle co przewozi. Takiego zastrzeżenia oskarżony nie wyrażał wcześniej przed organem prokuratorskim przyznając się bezwarunkowo do umyślnego, a więc świadomego paserstwa nielegalnych papierosów. Dlaczego oskarżony wcześniej o tej kwestii, mającej z punktu widzenia jego interesów kolosalne znaczenie, nie mówił prokuratorowi, nie potrafił w jakikolwiek sposób wyjaśnić. Trudno przyjąć, że o swojej nieświadomości przypomniał sobie dopiero na rozprawie, a wcześniej „na gorąco” o niej zapomniał. Z resztą w tym fragmencie wyjaśnień pojawia się kolejna wewnętrzna sprzeczność. Oskarżony na końcu wypowiedzi twierdził, że nie wiedział co przewozi, a na początku na pytanie sądu stwierdził, że były to papierosy bez znaków akcyzy i to ilości 51800 paczek. Gdyby oskarżony rzeczywiście nie wiedział co wiezie busem, mając - jak twierdził - świadomość, że są to tylko kartony, nie mógł z całkowitą pewnością potwierdzić ilości oraz rodzaju przewożonego towaru. Doświadczenie życiowe wskazuje, iż tylko osoba mającą rozeznanie będące następstwem też udzielonej informacji o ilości towaru, udziału w pakowaniu towaru etc. byłaby w stanie określić ile paczek papierosów przewoziła, natomiast nie byłaby w stanie tego oszacować „na oko” osoba trzecia z ulicy patrząc na nieprzeźroczyste ściany kartonów. Jeśliby przyjąć za wiarygodne zapewnienia S. K. o niewiedzy co do rodzaju towaru, jego odpowiedź na pytanie powinna być zupełnie inna.

Na kolejnej rozprawie oskarżony uzupełnił swoje wyjaśnienia o okoliczności, które nie pojawiły się uprzednio w jego relacjach; chodzi o kurs do (...), podróż w towarzystwie kolegi D., deklarowaną zawartość przesyłki, sposób jej przekazania oskarżonemu. Również i tutaj nie był w stanie uzasadnić pominięcia tych ważnych szczegółów we wcześniejszych relacjach, które oskarżony składał przecież aż trzy razy przed policjantem, prokuratorem a potem sędzią. Z pewnością nie było to efektem odświeżenia pamięci oskarżonego, wbrew regule psychologicznej, zgodnie z którą im dalej od zdarzenia tym ślady pamięciowe o nim są mniej trwałe, a wręcz zacierają się. U oskarżonego, gdyby mu uwierzyć następuje wręcz odwrotna tendencja. Im więcej czasu od zdarzenia upływa, tym więcej o nim sobie przypomina. Opowieści o podróżującym z nim koledze oraz o tym, że udzielono mu informacji, iż ma przewieźć części od pralek sąd traktuje jedynie jako wytwory wyobraźni oskarżonego, nie mające nic wspólnego z rzeczywistością. Są następstwem uświadomienia sobie przez oskarżonego, że grozi mu w rzeczywistości surowsza odpowiedzialność za czyn, który mu zarzucono, niż się spodziewał o czym oskarżony dowiedział się na skutek uprzedzenia go na podstawie art. 399 § 1 kpk na rozprawie o możliwości przyjęcia działania w recydywie skarbowej. Skoro oskarżony, jak przekonywał sąd na ostatniej rozprawie, był poinformowany, że wiezie części do pralek to naturalnym powinno być, jak wskazuje doświadczenie życiowe, że powinien o tym powiedzieć osobom go zatrzymującym, potem przesłuchującym w dochodzeniu lub sądowi. Tymczasem na temat tej informacji nie ma w aktach śladu począwszy, od notatki dotyczącej zatrzymania (wynika z niej że oskarżony nie chciał powiedzieć co przewozi, a przecież rzekomo wiedział co miał przewozić), poprzez protokoły przesłuchania z dochodzenia na przedostatniej rozprawie skończywszy. Oskarżony

twierdził też, że był przekonany o przewożeniu części do pralek, z drugiej strony miał mówić koledze D., że nie wiedział co przewozi i żądał przesłuchania go na tę okoliczność. Nieodgadnioną tajemnicą pozostaje po co miałby okłamywać kolegę co do tej okoliczności, skoro przecież wiedział co ma zabrać z Ł., więc naturalnym wydawałoby się oznajmienie D., że wiezie - jak mu powiedziano - części do pralek. Świadczy to zupełnym braku logiki w wypowiedziach oskarżonego.

Wreszcie trzeba wskazać na szereg niecodziennych okoliczności zlecenia oskarżonemu usługi transportowej. Z jednej strony oskarżony deklaruje swoją uczciwość, zerwanie z przestępczym procederem, „czystość” i nieświadomość uczestniczenia w paserstwie, z drugiej mówi o tym, że nie wie kto mu zlecał transport, nie ma na to żadnych dokumentów, nie ma też listu przewozowego, faktury, druku przyjęcia towaru, jakie zwykle otrzymuje się podczas pobrania rzeczy. Nie odbiera towaru z miejsca przeznaczenia, tylko za pośrednictwem nieustalonej osoby, która bierze od niego samochód dostawczy i go odstawi po zapakowaniu, nie dając możliwości oskarżonemu sprawdzenia, czy towar który ma przywieźć zgadza się ze zleceniem co do ilości i rodzaju. S. K., bez żadnych pytań i zastrzeżeń odbiera furgonetkę i wraca do B. co odstaje od scenariusza typowej usługi kurierskiej, jaką oskarżony miał, według zapewnień, wykonać. Oczywiście numery telefonów osób, które zlecały usługę i wręczały busa z towarem z niewiadomych przyczyn „wyparowują” z telefonu oskarżonego, co jest kolejnym nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, który powoduje, że jego słowa nie mają żadnego potwierdzenia w jakimkolwiek dowodzie. Natomiast bynajmniej nieprzypadkowo w pomieszczeniach użytkowanych przez oskarżonego w miejscowości M. funkcjonariusze Policji odnajdują alkohol bez znaków akcyzy oraz dużą ilość etykiet na butelki z alkoholem. O ile można sobie wyobrazić, że oskarżony kupił pochodzący czy to z przemytu czy to z nielegalnej produkcji alkohol i trzymał go u siebie na własne potrzeby o tyle, posiadanie znacznej ilości blankietów etykiet na butelki, którymi można okleić opakowania szklane z samogonem, zgodnie z doświadczeniem życiowym i elementarną logiką nakazuje powiązać oskarżonego z produkcją lub paserstwem nielegalnie wytwarzanego alkoholu. Ma to też przełożenie na negatywną ocenę wyjaśnień S. K. co do rzekomego nieświadomego przyjęcia nielegalnych papierosów, nakazują uwierzyć jednak w te oświadczenia oskarżonego w których przyznał się do winy.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Prokurator zarzucił oskarżonemu popełnienie czynu z art. 65 § 1 kks, zgodnie z którym: kto nabywa, przechowuje, przewozi, przesyła lub przynosi wyroby akcyzowe stanowiące przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63, art. 64 lub art. 73 lub pomaga w ich zbyciu albo te wyroby akcyzowe przyjmuje lub pomaga w ich ukryciu, podlega karze grzywny do 720 stawek dziennych albo karze pozbawienia wolności do lat 3, albo obu tym karom łącznie. Przepis ten penalizuje tylko takie nabywanie, przechowywanie, przewożenie, przesyłanie lub przenoszenie wyrobów akcyzowych, które stanowią przedmiot czynu zabronionego określonego w art. 63 (bezprawny przywóz), 64 (bezprawny wywóz) lub 73 k.k.s. (zmiana oznaczenia wyrobu akcyzowego). Wykładnia językowa tego przepisu prowadzi do wniosku, że żadne z zachowań enumeratywnie w nim wymienionych nie obejmuje swym zakresem papierosów z nielegalnej produkcji wyrobów tytoniowych sankcjonowanej przez art. 12 a ust 1 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 206). Nielegalna produkcja nie jest ani bezprawnym przywozem czy wywozem towaru akcyzowego ani też naruszeniem obowiązku oznaczania towaru znakami akcyzy. Pogląd taki prezentowany jest w piśmiennictwie i orzecznictwie (zob. publikacja Wytwarzanie wyrobów tytoniowych - z problematyki właściwej kwalifikacji prawnej czynu – Rafał Augustyniak, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 25 lutego 2016 r. w sprawie II Aka 226/15 opubl. w Legalis). Z publikacji R. Augustyniaka płynie istotny dla przedmiotowej sprawy wniosek. O ile bowiem obie ustawy – zarówno kks jak i ww. ustawa o wyrobie (...) regulują produkcję wyrobów tytoniowych, o tyle pierwsza z nich – kks – w przeważającej części normuje odpowiedzialność sprawców **legalnie** produkujących wyroby akcyzowe, które naruszają obowiązki płynące z ustawy o podatku akcyzowym. Natomiast ustawą właściwą dla osób **nielegalnie** wytwarzających wyroby tytoniowe, nieposiadających odpowiedniego wpisu do rejestru, jest ustawa o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych.

Zaprezentowane wywody prawne należy zestawić z ustaleniami faktycznymi dotyczącymi pochodzenia wyrobów tytoniowych, które zatrzymano przy oskarżonym. Nie ma żadnych dowodów, które pozwoliłyby przyjąć, że papierosy

te pochodziły z legalnej produkcji fabrycznej u producenta i właściciela znaku towarowego a „jedynie” nie oznaczono ich znakami akcyzy a potem przemyciono do P.. Trudno oczekiwać, żeby producent to potwierdził przyznając się w ten sposób do czynu karnoskarbowego polegającego na sprzedaży papierosów z linii produkcyjnej poza ewidencją akcyzową z uszczupleniem tego podatku. Na rozprawie skład sędziowski zapoznał się bezpośrednio z zatrzymanymi papierosami. Na stół sędziowski dostarczono 10 paczek papierosów. Uwagę zwróciło to, że nie były zapakowane w kartony (tzw. wagony po 10 sztuk), tak jak każde oryginalne, tylko w zwykłą folię. Po drugie nie było na nich żadnych znaków akcyzy. Na (...) rynek najczęściej przemycane są oryginalne papierosy zza (...) granicy, zwłaszcza (...)z uwagi na niższą cenę. Są to oryginalne wyroby, tylko dostarczone przez granicę bez opłacenia cła i akcyzy w P.. Posiadają więc (...) znaki akcyzowe. Dokonano również eksperymentu polegającego na czytaniu kodu kreskowego znajdującego się na opakowaniu przy użyciu aplikacji telefonicznej. Każdy towar legalnie znajdujący się na rynku opatrzony takim kodem daje się odnaleźć właśnie po przyznanej przez producenta kombinacji cyfr. Dotyczy to uwłacza papierosów, które są wyrobem reglamentowanym ze względów podatkowych i zdrowotnych w każdym zakątku cywilizowanego świata. Nie ma paczki papierosów bez wiarygodnego kodu paskowego. Nie ma więc możliwości, żeby nie zostały skatalogowane a przyznany im numer kodu kreskowego nie dał się odnaleźć. Tymczasem po przeskanowaniu kodu na paczce zatrzymanych papierosów i wysłaniu go do wyszukiwarki internetowej okazało się, iż przedmiot o takim kodzie nie istnieje. Okoliczności te dowodzą, w ocenie sądu, iż papierosy stanowiące przedmiot czynu zabronionego pochodzą z nielegalnego wyrobu i zapakowane zostały w paczki imitujące wyrób oryginalny produkowany przez firmy z B. ( (...) vide pismo z (...) – k. 155).

W takiej sytuacji oskarżonemu należało przypisać czyn z art. 291 § 1 kk polegający na przyjęciu 8 maja 2017 r. w Ł. wyrobów tytoniowych pochodzących z czynu zabronionego wyczerpującego znamiona art. 12 a ust 2 ustawy z dnia 2 marca 2001 r. o wyrobie alkoholu etylowego oraz wytwarzaniu wyrobów tytoniowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 206). Nie ma dowodów na to, iż oskarżony papierosy nabył dla siebie w sensie uzyskania trwałego władztwa, natomiast ich przewożenie wskazuje, na to że musiał je od nieustalonej osoby wcześniej przyjąć np. żeby - wykonując usługę kurierską - dostarczyć do miejsca sprzedaży czy też przechowania. Jest to ustalenie dla oskarżonego korzystniejsze niż nabycie, albowiem w tym drugim przypadku należałoby mu przypisać działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jaką jest różnica w cenie, którą oskarżony musiałby zapłacić kupując oryginalne papierosy, droższe od nielegalnych, co jest faktem notoryjnym, nie podlegającym dowodzeniu. Łączyłoby się to z koniecznością wymierzenia grzywny na podstawie art. 33 § 2 kk.

Wartość wyrobów tytoniowych wynosząca 704.345 złotych (ustalona jako średnia ważona detaliczna cena sprzedaży papierosów w rozumieniu art. 99 ust 5a-c ustawy z 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym Dz.U. z 2017, poz. 43) przekraczała ustawowy próg 200.000 złotych i w efekcie mieliśmy do czynienia z mieniem znacznej wartości w rozumieniu art. 115 § 5 kk. W konsekwencji dla oddania pełnej zawartości kryminalnej czyn oskarżonego należało zakwalifikować z art. 291 § 1 kk w zw z art. 294 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę kierowano się dyrektywami z art. 53 kk.

Na niekorzyść przyjęto oskarżonemu wielokrotną uprzednią karalność za przestępstwa zbliżone rodzajowo. Oskarżony był wcześniej karany za czyny z art. 65 § 1 kks, a więc paserstwo skarbowe, które – tak jak jego odpowiednik z Kodeksu Karnego penalizuje postępowanie z przedmiotami pochodzącymi z czynów zabronionych, tyle że naruszających w pierwszym przypadku obowiązki fiskalne a w drugim inne nakazy legalnego postępowania z przedmiotami . I w tym i w drugim przypadku chodzi o obcowanie sprawcy z przedmiotami nielegalnie funkcjonującymi w obrocie, którymi obrót jest zakazany, co świadczy o zbliżonym podobieństwie rodzajowym przestępstw za które oskarżonego skazywano w przeszłości do paserstwa. Oskarżony jest sprawcą niepoprawnym, wręcz z nawyknięcia, który bez żadnych oporów decyduje się na przyjmowanie przedmiotów z nielegalnego źródła. Był trzykrotnie karany za paserstwo skarbowe, wymierzano mu za nie kary finansowe, które wykonał i które, jak widać nie były odpowiednio dolegliwe i niczego go nie nauczyły, utwierdzając wręcz w poczuciu bezkarności. Na pewno nie odstraszyły od kolejnego wkroczenia na przestępczą drogę. Z pewnością na korzyść oskarżonego nie przemawia to, że był karany również za odmienne

przestępstwa. Świadczy to demoralizacji oskarżonego, który mimo stosunkowo młodego wieku, wykazuje rażące lekceważenie dla różnych dóbr (mienia, wolności, zdrowia, bezpieczeństwa w komunikacji).

Na korzyść oskarżonego przyjęto przyznanie się do winy, jednak nie można go przeceniać przy karze, skoro nie było ono stabilne, gdyż S. K. wycofał się ze swoich relacji, finalnie kwestionując swoje sprawstwo.

W tych okolicznościach wymierzono oskarżonemu karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jako adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości zachowania.

Na podstawie art. 44 § 1 kk orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych w postaci zatrzymanych wyrobów tytoniowych, jako pochodzących z bezpośrednio z przestępstwa.

Na podstawie art. 63 § 1 i 5 kk na poczet kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania w sprawie od 8 maja 2017 r. godzina 18:00 do 9 maja 2017 r. godzina 14:45.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 627 kpk nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego z ich ponoszenia. Opłatę wymierzono oskarżonemu na podstawie art. 2 ust 1 pkt 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych ( Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm).